
Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

Przegląd Historyczny 38, 377-387

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

INSTYTUT HISTORYCZNY UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

I. PORZĄDEK STUDIÓW HISTORYCZNYCH W R. AKADEM. 1947/48

Zgodnie z rozważaniami nad reformą nauczania historii w uniwersytetach (por. Przegląd XXXVI 1946) oraz projektami programów studiów dyskutowanymi na Komisji Historycznej Rady Szkół Wyższych Instytut Historyczny U. W. opracował jednolite wskazówki dla egzaminatorów i studentów, dotyczące się wymagań egzaminacyjnych i kolokwialnych, oraz zalecenia dla słuchaczy sekcji historycznej U. W. w sprawie porządku studiów. Zalecenia te, jak również wymagania egzaminacyjne, pozostają nadal w ramach obowiązujących przepisów o egzaminach magisterskich w zakresie historii i stanowią tylko wewnętrzną próbę uporządkowania najbardziej palących kwestii bez przeprowadzenia istotniejszych reform, które rozważa Rada Główna do spraw nauki i szkół wyższych.

Zalecenia dla słuchaczy sekcji historycznej w r. akad. 1947/8 zostały przyjęte przez Radę Wydziału Humanistycznego U. W., wymagania egzaminacyjne przedyskutowane i uchwalone przez Radę Instytutu Historycznego. Podane niżej wskazówki, szczególnie bibliograficzne, noszą charakter prowizoryczny. W toku jest praca nad ich rewizją dla umożliwienia pełniejszej realizacji programu egzaminacyjnego.

A. Zalecenia dla słuchaczy sekcji historycznej w r. akad. 1947/8. I rok studiów.

Słuchacze powinni obowiązkowo uczęszczać na dwa proseminaria, a mianowicie:

- a) Proseminarium średniowieczne, 2 g. t.
- b) Proseminarium starożytne, 2 g. t.

Nadto powinni w miarę możliwości, co najmniej zaś w wymiarze przewidzianym dla uzyskania wimy dziekańskiej (10 g.), uczęszczać na wykłady z zakresu:

1. dziejów Dalekiego Wschodu
2. dziejów starożytnego Bliskiego Wschodu

3. archeologii przedhistorycznej i wczesnodziejowej

4. dziejów starożytnych Grecji i Rzymu

5. dziejów średniowiecznych polskich i powszechnych oraz na lektorat przynajmniej jednego języka nowożytnego (angielski, francuski, niemiecki, rosyjski).

Zaleca się złożenie w tym roku dwu egzaminów magisterskich: z historii starożytnej i historii średniowiecznej.

II rok studiów

Sluchacze powinni obowiązkowo uczęszczać na dwa proseminaria, a mianowicie:

a) Proseminarium nowożytne, 2 g. t.

b) Proseminarium z historii gospodarczej i społecznej, 2 g. t.

Nadto w miarę możliwości na ćwiczenia wybrane

-- z metodologii nauk historycznych

-- z paleografii wyższe

-- z historii starożytnej

-- z archeologii przedhistorycznej i wczesnodziejowej

oraz na wykłady co najmniej w wymiarze przewidzianym dla uzyskania wizy dziekańskiej (10 g. t.) z zakresu:

1. dziejów nowożytnych polskich i powszechnych

2. „ najnowszych polskich i powszechnych

3. „ gospodarczych i społecznych

4. nauk filozoficznych

5. socjologii

oraz na lektorat języka nowożytnego, przy czym sluchacze, zamierzający specjalizować się w historii starożytnej, także na lektorat grecki. Zaleca się złożenie w tym roku dwu egzaminów magisterskich: z dziejów nowożytnych i najnowszych oraz z nauk filozoficznych.

III i IV rok studiów

Sluchacze powinni obowiązkowo uczęszczać przynajmniej na jedno seminarium.

Nadto zaleca się w miarę możliwości ćwiczenia specjalizujące w wybranej dziedzinie oraz wykłady wybrane.

Do seminariów będą przyjmowani sluchacze, którzy mają zaliczone ćwiczenia proseminaryjne obowiązkowe oraz złożone co najmniej 3 egzaminy.

Zaleca się składanie egzaminu z metodologii nauk historycznych w IV roku studiów.

B. Wymagania egzaminacyjne wobec studentów, ubiegających się o magisterium w zakresie historii.

1. Przy egzaminie magisterskim z zakresu historii obowiązuje opanowanie materiału objętego poniższymi podręcznikami oraz pogłębienie go przy po-

mocy wybranej w porozumieniu z egzaminatorem lektury historycznej. Pomocniczy spis lektury historycznej jest wyłożony w Czytelnicy Instytutu Historycznego.

2. Egzamin obejmuje:

a) stan badań, b) ważniejsze kwestie sporne, c) pogłębioną znajomość wybranego w porozumieniu z egzaminatorem okresu dziejów, z pełnym uwzględnieniem zagadnień gospodarczo-społecznych, ustrojowych i kulturalnych,

d) znajomość wybranego problemu z zakresu historii gospodarczo-społecznej i dziejów kultury, e) ogólną znajomość w zakresie faktów podstawowych i umiejętność ich interpretacji.

3. Przygotowanie do egzaminu powinno opierać się:

ad 2 a, b — na podstawie przeglądów w zarysach bibliograficznych, recenzji, polemik, wstępów do wydawnictw zbiorowych itp. Obowiązuje znajomość nazwisk najwybitniejszych specjalistów oraz czasopiśmiennictwa historycznego; ad 2 c, d, e — na podstawie kompendiów i podręczników polskich i obcych.

4. Zaleca się następującą kolejność egzaminów:

- I. z dziejów starożytnych
- II. z dziejów średniowiecznych
- III. z zasad nauk filozoficznych
- IV. z dziejów nowożytnych i nowoczesnych
- V. z zasad metody badań historycznych.

Tymczasowy spis zasadniczych opracowań materiału egzaminacyjnego przedstawia się, jak następuje:

I. Egzamin magisterski z dziejów starożytnych:

- a) Wielka Historia Powszechna, t. I od str. 489, t. II, III. Watek-Czerniecki, Historia gospodarcza świata starożytnego, t. I. Szczepański, Kultura klasyczna. Zieliński, Historia kultury antycznej.
- b) Co najmniej 3 monografie w jęz. obcym, z nich jedna może być zastąpiona częścią podręcznika akademickiego w języku obcym.
- c) Tatarkiewicz W., Historia filozofii t. I, cz. I.

II. Egzamin magisterski z dziejów średniowiecznych polskich i powszechnych:

- a) Wielka Historia Powszechna, t. IV 1 i IV 2, albo zamiast IV 1: Manteuffel, Średniowiecze cz. I (Skrypt). Grodecki, Zachorowski, Dąbrowski, Dzieje Polski średn. t. I i II. Wojciechowski Z., Państwo Polskie. Brückner, Dzieje kultury polskiej t. I. Rutkowski, Historia gospodarcza Polski, t. I. Kulischer, Dzieje gospodarcze Europy zachodniej t. I.

- b) Co najmniej 1 monografia w języku obcym i 4 w jęz. polskim.
- c) Tatariewicz W., Historia filozofii t. I, cz. II.

III. Egzamin magisterski z dziejów nowożytnych i nowoczesnych polskich i powszechnych:

(po porozumieniu się z egzaminatorem może być składany w dwu częściach chronologicznych z cesurą na Wielkiej Rewolucji francuskiej i rozbiorach Rzeczypospolitej).

- a) Wielka Historia Powszechna t. V—VI.
Polska, jej dzieje i kultura t. III.
Kuliszer, Dzieje gosp. Europy zach. t. II.
Konopczyński, Dzieje Polski nowożytnej t. I—II.
Kutrzeba, Historia ustroju Polski, t. I Korona, t. II Litwa.
Rutkowski, Historia gospodarcza Polski t. I.
Gąsiorowska, Kapitalizm w rozwoju dziejowym.
Kula, Historia gospodarcza Polski 1864—1914.
Wereszycki, Historia polityczna Polski 1864—1914.
Lempicki, Renesans, oświecenie, romantyzm.
- b) przeczytanie 1 monografii w jęz. obcym i 4 po polsku.
- c) Tatariewicz W., Historia filozofii, t. II.

IV. Egzamin z zasad metody badań historycznych, podstawowych wiadomości w zakresie historiografii polskiej.

- a) Handelman, Historyka wyd. 2, cz. I i II.
Krzyżanowski, Album Palaeographicum tabl. I—XXXI.
Wierzbowski, Vadecum, oba wydania.
Gieysztor-Herbst, Zarys nauk pomocniczych historii, wyd. 3.
Kutrzeba, Historia źródeł dawnego prawa polskiego
- b) przeczytanie jednej monografii lub podręcznika (obcego lub polskiego) z metodologii historii i nauk humanistycznych, jednej z nauk pomocniczych i dwu ze źródłoznawstwa lub z dziejów historiografii.

Uwaga: Colloquium z proseminariów średniowiecznego i nowożytnego zalicza się jako część egzaminu obejmującą nauki pomocnicze historii.

V. Egzamin z zasad nauk filozoficznych.

- a) Kotarbiński T., Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk, cz. II (s. 71—148)
Ajdukiewicz K., Główne kierunki filozofii, cz. I (s. 39—149).
- b) Ajdukiewicz K., Logiczne podstawy nauczania, lub Kotarbiński T., Elementy..., z cz. I (s. 159) i z cz. II (s. 255—366)
- c) Kotarbiński T., Elementy..., z cz. V (s. 427—456)
- d) Logika tradycyjna wg dowolnego podręcznika.
- e) Wallis-Walfisz M., Obrona humanistyki w metodologii współczesnej, Przegląd Filozoficzny 1922.
- f) Szejnberg D., Zagadnienie indeterminizmu na terenie nauk humanistycznych, Przegląd Filozoficzny 1933.

C. Wymagania przy colloquiach proseminaryjnych.

Proseminarium starożytne:

1. Rosenberg, Einleitung und Quellen zur römischen Geschichte. Cagnat, Cours d'épigraphie romaine.
2. Dzieje wczesnego Cesarstwa Rzymskiego na podstawie Piotrowicza L., Dziejów Rzymskich (w W. Historii Powszechnej III) albo odpowiedniego podręcznika obcego.
3. Homo, Les institutions romaines (pryncypat) oraz dwie monografie obce z dziejów starożytnych.

Proseminarium średniowieczne:

1. Handelsman, Historyka 2 wyd. cz. I i II, Langlois-Seignobos, Wallis, Obrona humanistyki.
2. Gieysztor-Herbst, Zarys nauk pomocniczych historii wyd. III, cz. I. — VII.IX. (paleografia bez kryptografii, dyplomatyka, chronologia, sfragistyka, heraldyka, genealogia, geografia historyczna — bez kartografii, wiadomości z filologii średniowiecznej łacińskiej oraz bibliografia ogólna i historyczna (Dodatek).
Wierzbowski, Vademecum
Arnold, Terytoria plemienne.
3. Krzyżanowski, Album Palaeographicum
4. Dwie monografie w jęz. polskim, jedna w obcym.

Proseminarium nowożytne:

1. Gieysztor-Herbst, Zarys nauk pomocniczych, wyd. III, cz. I kryptografia, z cz. VII kartografia, cz. VIII archiwistyka, cz. X ikonografia, XI elementy bibliologii.
2. Kutrzeba, Historia źródeł I—II
3. Smoleński, Szkoły historyczne.

Proseminarium z historii gospodarczej średniowiecznej:

1. Rutkowski, Historia gospodarcza Polski I, 2 wyd.
2. Kötzschke, Allg. Wirtschaftsgeschichte.
3. 2 monografie z historii gosp. Polski i 1 z historii powszechnej.

Proseminarium z historii społeczno-gospodarczej Polski:

1. Rutkowski J. Historia gospodarcza Polski. T. I. Poznań, 1947. Rec. Gąsiorowskiej i Śreniowskiego.
Gąsiorowska N. Polska na przełomie życia gospodarczego, W-wa, 1947.
Gąsiorowska N. Historia społeczno-gosp. Polski (Wiedza o Polsce, t. I).
Tymieniecki K. Historia ustroju państwowego i społ. Polski (Wiedza o Polsce, t. I).
Kula W. Historia gospodarcza Polski w dobie powstaniowej. 1947
Świętochowski A. Historia chłopów polskich w zarysie. W-wa, 1947.
Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej, pod red. St. Kempnera, W-wa, 1920.

Inglot Stefan. Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza. Lwów, 1938.

Kuliszer J. M. Dzieje gospodarcze Europy Zachodniej. 1922.

Gąsiorowska N. Kapitalizm w rozwoju dziejowym. 1946.

2. Arnold St. Kilka uwag w sprawie zadań historii gospodarczej. (Roczn. Dziej. Społ. i Gosp. t. I, r. 1931).

Bujak F. Studia historyczne i społ. Lwów, 1924.

Bujak F. O pracy naukowej nad zagadnieniami gosp. (Nauka Polska).

Bujak F. Uwagi o potrzebach historii gospodarczej (Nauka Polska).

Bujak F. Uwagi o badaniach życia społ. i gosp. (Nauka Polska).

Rutkowski J. O potrzebach naukowych w zakresie gosp. dziejów Polski (Nauka Polska).

Rutkowski J. Historia gospodarcza a historia kultury materialnej. (Roczn. Dziej. Społ. i Gosp. t. VIII).

Rutkowski J. Zagadnienie syntezy w historii gosp. (Pam. Zjazdu Hist. Pol. 1925).

Rutkowski J. Niewyjaśnione i sporne zagadnienia w zakresie gosp. dziejów Polski (Roczn. Dziej. Społ. i Gosp. t. IX).

Marks K, i Engels F. Z listów o materializmie historycznym.

Engels F. O materializmie historycznym.

Stalin J. O materializmie dialektycznym i historycznym. 1946.

Plechanow J. O materialistycznym pojmowaniu dziejów. 1946.

3. Bujak F. Narok. Lwów, 1925.

Wojciechowski Z. Momenty terytorialne organizacji grodowej. 1924.

Ladenberger T. Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego. Lwów, 1930.

Grossman H. Struktura społ. i gosp. Księstwa Warsz. 1925.

Budżety rodzin robotniczych. Warszawa 1933.

4. Do wyboru:

a) Lewiński J. Zasady ekonomii politycznej. 1934.

b) Philippovich E. Zarys ekonomii społecznej. 1922.

c) Selen L. Ekonomia polityczna. 1947.

Gide i Rist. Historia doktryn ekonomicznych. 1920.

Rybarski R. System ekonomii politycznej, t. I. 1924.

Grabski St. Zarys rozwoju idei społ.-gosp. w Polsce.

Szulc St. Konferowicz. Statystyka. 1934.

Wiśniewski J. Jak korzystać z danych statystycznych. 1948.

Bystron J. St. Socjologia.

Koło Historyków Studentów U. W. wydało przy współpracy Instytutu Historycznego następujące skrypty: 1. prof. dr Tadeusz Manteuffel, Średniowiecze cz. 1, 1947, 2. magr Jerzy Michalski, Wybór tekstów łaciny średniowiecznej, 1947 r., 3. doc. dr Aleksander Gieysztor, Wskazówki bibliograficzne dla Proseminarium średniowiecznego, 4. doc. dr Aleksander Gieysztor, Zarys nauk pomocniczych historii, wyd. III rozszerzone przy współudziale doc. dra Stanisława Herbsta 1948.

II. JUBILEUSZ PROFESORA STANISŁAWA KĘTRZYŃSKIEGO

Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie i Instytut Historyczny U. W. zaprosiły historyków warszawskich oraz autorów, uczestniczących w tomie XXXVII 1948 Przeglądu Historycznego, na uroczystość wręczenia prof. drowi Stanisławowi KĘTRZYŃSKIEMU tego tomu Przeglądu, ofiarowanego Mu w pięćdziesięciolecie Jego pracy naukowej 1897 — 1947, co z powodu Jego wyjazdu zeszłorocznego przelożono na rok bieżący.

Uroczystość odbyła się we wtorek dnia 17 lutego 1948 o godz. 16^w w Czytelni Instytutu w obecności zebranych gości, wśród których przybyli wice-ministrowie Oświaty Eugenia Krassowska i Henryk Jabłoński, Ich Magnificencji — Rektor i Prorektor, delegat Polskiej Akademii Umiejętności prof. dr S. Pieńkowski, Rada Wydziału Humanistycznego U. W. oraz liczni historycy i młodzież akademicka.

Na wstępie przemówił prof. dr Tadeusz Manteuffel, kierownik Instytutu i wiceprezes TMH, w następujących słowach:

„Jubileusz pracy naukowej jest tą sposobnością, która pozwala spojrzeć na działalność jubilata nie tylko pod kątem widzenia jego zasług, położonych dla postępu wiedzy. Zagajając przeto dzisiejszą uroczystość imieniem Towarzystwa Miłośników Historii oraz Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, nie będę mówić o pracach naukowych profesora Stanisława Kętrzyńskiego, postaram się natomiast wyjaśnić przyczyny naszej dla niego wdzięczności.

Należę do grona tych osób, które mają szczęście znać Jubilata od blisko 30 lat. Była to jednak, jak się okazuje, znajomość niepełna. Gdyby nie wojna, prof. Kętrzyński pozostałby we wspomnieniach moich i zapewne niejednego z moich kolegów jako wielki autorytet naukowy, jako człowiek obdarzony wrodzonym taktem i poczuciem sprawiedliwości, który potrafił być rozjemcą w naszych sporach, wreszcie sit venia verbo jako uroczy causeur, skupiający przy swoim stoliku u Lourse'a rzesze starszych i młodszych słuchaczy. Trzeba było jednak dopiero wojny, abyśmy mogli poznać Go z innej strony, nieznaną nam dotąd.

Pamiętam ten dzień wrześniowy 1939 roku, kiedy po ciężkim, jak się nam wówczas zdawało, nalocie niemieckim na północną dzielnicę Warszawy, w której zamieszkiwałem, zadzwonił telefon w moim pokoju i prof. Kętrzyński zapytywał o zdrowie moje i moich najbliższych. Wzruszyła mnie ta troskliwość, przyznam się jednak, że byłem nią również zaskoczony; stosunki nasze nie były bowiem tak bliskie, abym mógł znaleźć w nich wytłumaczenie tego kroku. Otrzymałem je w kilkanaście dni później, kiedy po kapitu-

lacji spotkaliśmy się znowu w rozbitej sali Lourse'a. Wówczas to prof. Kętrzyński, omawiając poniesione przez siebie i niektórych starszych uczonych straty naukowe, wyraził się tymi mniej więcej słowy — „mniejsza, jeśli chodzi o nas starych, to nie ma znaczenia. Troszczyć powinniśmy się natomiast o młodych“.

Nie był to tylko pusty frazes. Kiedy tylko bowiem zdobył Jubilat po stracie dawnego mieszkania nowe na Tamce, stało się ono natychmiast punktem, do którego zaczęli napływać Jego uczniowie. Już jesienią 1939 r. począł on prowadzić tam prywatne seminarium. Niezależnie zaś od tego opiekował się wszystkimi studentami, którzy utracili kontakt ze swymi profesorami, lub nawet pochodzili z obcych uniwersytetów. Nie szczędził dla nich swego czasu i cierpliwie egzaminował ich w zastępstwie wszystkich nieobecnych lub unieruchomionych przez wojnę kolegów.

Zdając sobie sprawę z tego, że od walki z najeźdźcą nie zwalnia ani wiek, ani stan zdrowia, że samoobrona społeczna winna objąć wszystkie zagrożone przez wroga pozycje, zorganizował prof. Kętrzyński opiekę nad zbiorami Biblioteki Kraszińskich. Pamiętają państwo tę mroźną zimę 1939/40 roku. Otóż jej ciężkie miesiące spędził prof. Kętrzyński w nieopalanym pomieszczeniu biblioteki, ratując jej zbiory przed zniszczeniem i rozgrabieniem. Pamiętamy wszyscy jego pełne godności zachowanie się wobec sługusa niemieckiego, gdy przyszło mu z tej placówki ustąpić pod nakazem władz okupacyjnych.

Nie więc dziwnego, że kiedy w roku 1940/41 uruchomiono zorganizowane tajne nauczanie, prof. Kętrzyński nie odmówił swojego w nim udziału. Ze względu jednak na stan zdrowia wyraził życzenie odbywania wykładów we własnym mieszkaniu. Nie mam zamiaru wyolbrzymiać niebezpieczeństwa, związanego z tajnym nauczaniem. Pragnę jednakże stwierdzić, że ta działalność przy pewnym splocie okoliczności mogła grozić ciężkimi konsekwencjami biorącym w niej udział. Aż nadto tragicznym tego przykładem był los kompletu socjologicznego dra Okińskiego.

Niebezpieczeństwo groziło zawsze wtedy, gdy następowało aresztowanie kogoś z wykładowców czy uczniów kompletowych i kiedy zachodziła obawa powiązania przez gestapo sprawy tajnego nauczania z akcją polityczną lub co gorzej wojskową. Taki właśnie wypadek miał miejsce w 1942 roku, kiedy to na punkcie łączności Komendy Głównej A. K. aresztowano znajdującą się tam przypadkowo jedną z uczennic prof. Kętrzyńskiego. Sprawa wyglądała poważnie. Zaalarmowani w porę, zrobiliśmy to, co w takich wypadkach robić się zwykło. Przerwało się więc wykłady, zmieniło lokale. Jeden tylko lokal nie mógł ulec zmianie, a tym lokalem było mieszkanie prof. Kętrzyńskiego.

Kiedy się wspomina czasy okupacji, trudno pominąć milczeniem jeszcze jeden odcinek działalności Jubilata — Towarzystwo Miłośników Historii. Jemu to bowiem zawdzięczać należy, że Towarzystwo to, unieruchomione oficjalnie przez okupanta, nie przerwało swojej działalności naukowej w czasie wojny, lecz prowadziło ją tajnie w ograniczonym z konieczności do kilkunastu osób zespole. Kto przeżył czasy okupacji w Warszawie, ten pamięta,

jak trudno było zebrać wówczas ludzi zajętych działalnością nielegalną lub choćby tylko troskami dnia codziennego. Pamiętamy, jaką przeszkodę stanowiły godziny policyjne i tak częste na mieście łapanki. Zdajemy sobie przeto sprawę z tego, że nie było rzeczą łatwą ustalić w takich warunkach program zebrań naukowych i wypełnić go potem treścią. I tutaj mieliśmy sposobność podziwiać inicjatora, jak ze stanowczością i uporem realizował zakreślony przez siebie plan miesięcznych zebrań. Liczne zaś luki, powstające w nim z konieczności, wypełniał własnymi referatami, w których przedstawiał osiągnięcia swych badań nad wiekiem XI w Polsce. Te zebrania TMH stały się niebawem prawdziwą atrakcją dla wszystkich uczestników. Stanowiły one poza tym jeszcze jeden dowód, świadczący o samoobronie społeczeństwa w dziedzinie zagrożonej przez wroga kultury narodowej.

Ale nadszedł ten tragiczny dzień niedzielny 14 listopada 1943 roku, kiedy agenci gestapo zjawili się w mieszkaniu na Tamce, aresztując prof. Kętrzyńskiego z małżonką. Był to duży wstrząs dla nas wszystkich. Znając stan zdrowia Jubilata, nie przypuszczaliśmy, by mógł znieść badania na Szucha. Liczyliśmy się z Jego zgonem najwyżej w ciągu kilku dni. Okazało się, żeśmy Go jednak jeszcze nie znali, żeśmy nie doceniali Jego siły moralnej, która pozwoliła Mu nie tylko przetrwać osobiste udręki, ale stać się jeszcze ostoją i podtrzymaniem dla wielu młodszych współwięźniów. Czerwona lista zakładników, zapowiadająca Jego śmierć w egzekucji publicznej na którejś z ulic Warszawy, i cudowne niemal uniknięcie tego losu, a potem Pawiak, więzienie św. Michała w Krakowie i Oświęcim. Dochodziły nas wieści: nawet tam, umieszczony w szpitalu więziennym, nie zaniechał prof. Kętrzyński swej działalności nauczycielskiej, prowadząc wykłady dla współtowarzyszów niedoli.

A kiedy przyszedł dzień wyzwolenia i Jubilat powrócił na razie do Krakowa, podziwialiśmy, jak po utracie swej biblioteki i wszystkich materiałów naukowych, mimo nadwyrężonego zdrowia, zabrał się z niespotykaną energią do odtwarzania swych dzieł, zniszczonych w pożarach Powstania.

I wreszcie rzecz jedna, o której niesposób zamilczeć. Mam tu na myśli tak bardzo ludzkie szukanie oparcia w autorytetach. Posiada je każda grupa społeczna, nie obcy są oni również i naukowcom. Ich potrzebę odczuwa zwłaszcza młodzież. Autorytetom wiele się wybacza. Patrzy się pobłażliwie na ich słabości, toleruje potknięcia. Jednej tylko rzeczy nigdy się im nie darowuje, a mianowicie słabości. Miniona wojna i okupacja przyniosła załamanie się wielu autorytetów. My młodzi, bo uważałem się wówczas za młodego, boleśnieśmy przeżywali utratę wiary w autorytety naukowe i wstyd, że niejeden z nich w momencie próby okazał się tak mały. Tym większą przeto wdzięczność żywimy dla Jubilata, który nie zawiódł pokładanych w Nim nadziei i okazał się godnym reprezentantem honoru Nauki Polskiej.

Memoriae novercatur oblivio — zapomnienie jest macochą pamięci, głosi piękna arena jednego z dokumentów śląskich. Jej autor radzi dalej, by dla utrwalenia ludzkich czynów przekazywać ich pamięć potomności na piśmie. Mam wrażenie, że takie zapomnienie nie będzie zagrażać Jubilatowi. Swoją działalnością bowiem zapisał się w sposób trwalszy, niż pismo, w ser-

cach tych wszystkich, którzy mieli sposobność pracować z Nim w mrocznych dniach hitlerowskiej okupacji“.

Z kolei zabrał głos dziekan Wydziału Humanistycznego prof. dr Bogdan Nawroczyński dając zarys życia, działalności naukowej, uniwersyteckiej i polityczno-dyplomatycznej Jubilata.

W imieniu uczniów doc. dr Jadwiga Karwasińska wygłosiła następujące przemówienie:

„Panie Profesorze, mam zaszczyt i szczęście wypowiadać te słowa w imieniu czterech jakby pokoleń uczniów i słuchaczy: tych sprzed lat czterdziestu kilku z Uniwersytetu Warszawskiego i tych z lat trzydziestych, i wreszcie tych najmłodszych, którzy podczas okupacji poznali drogę do mieszkania na Tamce.

Każdy dziesiątek lat przynosił ogrom przemian. W każdym warunki pracy były inne. Ale w każdym z nawrotów był początek stały i niezmienny: wymowa nazwiska. Wyzierało ono do nas z kart Monumentów Poloniae, z tomów Rozpraw Akademii, z Kodeksów Dyplomatycznych i z najbardziej upowszechnionego wydania Galla. Łączyło się z myślą o najcenniejszych naszych księgozbiorach.

Imiona Wojciecha i Stanisława Kętrzyńskich splatają się bowiem w szczególną całość, są jakby synonimem badań nad początkami narodu i państwa polskiego, nad początkami jego kultury duchowej i umysłowej. Są też synonimem walki o samodzielność poglądów polskiej mediewistyki.

Wiedza o przesłoniętych tylu mrokami czasach, zdobywana kolejnym i wspólnym wysiłkiem badawczym ojca i syna, wydawała się nam jakby bliższa przeszłości. Była jakby czerpana wprost z samego źródła — dlatego, że podawał ją profesor Kętrzyński.

Nie chodziło się na te wykłady i seminaria, aby mieć podpis, aby odrobić przedmioty obowiązkowe. Zresztą czas jakiś były właśnie nieobowiązkowe. Chodziło się, aby obcować z myślami Świętego Wojciecha i Brunona, z natężeniem umysłu i ramienia Bolesławów, aby dociekać dróg, którymi zarząd państwem zdołał ponownie tak mocno uchwycić Kazimierz Wielki.

Kiedy, przygotowując się na ćwiczenia, braliśmy sami w ręce materiał historyczny, szary i nieobrobiony tracił wszelką wymowę. Stawał się zdaniem niezrozumiałym, za którym niewiele się dla nas kryło, lub był nagromadzeniem słów powtarzających się w mało urozmaiconym szablonie dokumentu średniowiecznego. Nasze pracowicie klecone referaty z zagadnień dyplomatyki były monotonne i nudne. Nic z nich nie wynikało. A potem Pan Profesor zabierał głos. Ze zdumieniem przekonywaliśmy się, ileśmy nie dopatrzeli albo jak wątle nitki tworzyły deseń, który w wykładzie przemawiał do nas pełnią rysunku. Po trójściu jednej serii zagadnień czekało się z ciekawością na następną. Semestry szły, a nawet się nie pomyślało o tym, żeby przestać chodzić na te ćwiczenia.

Ale Pan Profesor wyjechał wtedy na długo. Po dziesięciu latach przyszła kolej następnego pokolenia na te same chwile zachwyconego rozpoznawania i niezapomnianych przeżyć.

Nie przedstawialiśmy jednak być uczniami Pana Profesora i w Jego odczuciu. Przesłaniały to przed nami czasy tzw. normalne, odsłoniła nam w pełni tę trwałą więź — wojna.

Im więcej topniało i ginęło wartości, tym droższe okazywały się te, które przetrwały wszystko. Były wśród nich i zdobycze nauki, i bezgraniczna ufność wzajemna wspierania. Byliśmy znów wszyscy bez względu na różnice wieku — uczniami Pana Profesora, przychodząc regularnie na zebrania i roztrząsania naukowe na Tamkę, choć w bardzo ograniczonej z konieczności liczbie. Mieliśmy znów szczęście przeżywania, gdy Pan Profesor przedstawiał nam swe „Szkice XI wieku“ i odczucie uczniowskiego niepokoju, gdy czekał na nasze wypowiedzi dyskusyjne. Były to jedyne dobre popołudnia w miesiącu. Aż przyszedł czarny dzień 14 listopada 1943 roku — aresztowanie.

Doświadczenie tyloletnie kazało liczyć się z najgorszym, „Starania“ tak zwane — wiedzieliśmy, jak mało są skuteczne. Wysilek, aby uratować spuściznę naukową, dał w ostatecznym wyniku tak niewiele. W sercach płakał żal nad poniewierką Tego, któregośmy tak czcili, i nad nami samymi, że już nigdy nie zobaczymy, nigdy nie usłyszymy...

Jesień grzebały wtedy nasze nadzieje. Ale każda wiosna budziła je znowu. Ta z r. 1945 zabłysła już nie nadzieją, ale prawdą.

Pan Profesor wyszedł żywy z Oświęcimia. Wrócił do swych prac i do swych uczniów. Mamy Go znów wśród siebie, w Warszawie, możemy w każdej chwili sercem i ustami powtórzyć to drogie wyznanie, w którym mieści się najistotniejsza treść — wyraz najgłębszego oddania i wdzięczności — Panie Profesorze!

Redaktor „Przeglądu Historycznego“ prof. Janusz Woliński w krótkich słowach scharakteryzował uczucia najgłębszego szacunku, przywiązania i przyjaźni, których wyrazem stał się tom XXXVII „Przeglądu“ złożony Czcigodnemu Prezesowi Towarzystwa Miłośników Historii w 50-lecie Jego pracy pisarskiej i badawczej, po czym złożył w ręce Jubilata oprawiony i odbity na papierze bezdrzewnym egzemplarz z wytłoczonym Jego nazwiskiem.

Na zakończenie przemówił Jubilat, stwierdzając swoją głęboką wierność dla nauki mimo różnych kolei swego życia bogatego w pracę i cierpienia.